

Sygn. akt VI ACa 1737/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 października 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny**

w **składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Agata Zając

Sędzia Tomasz Pałdyna

Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant prot. sąd. Patryk Pałka

Po rozpoznaniu w dniu 21 października 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z

dnia 19 lipca 2017 r. sygn. akt III C 1767/16

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. P. dalszą kwotę 32 000 (trzydzieści dwa tysiące) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
2. w punkcie trzecim nadając mu następującą treść: „zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. P. kwotę 2 804 (dwa tysiące osiemset cztery) zł tytułem zwrotu kosztów procesu”;

II. oddała apelację w pozostałej części;

III. zasądza od B. P. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1557 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu

Sygn. akt VI ACa 1737/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2016 r. powód B. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. P. kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w

pozostałym zakresie i zasądził od powoda B. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 1997 r. doszło do wypadku samochodowego w M. przy ulicy (...). T. G. kierując samochodem marki W. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że nie dostosował taktyki i techniki jazdy do sytuacji drogowej (obludzona jezdnia, przekroczenie prędkości) w następstwie czego utracił panowanie nad samochodem, zjechał na lewe pobocze i chodnik, gdzie najechał od tyłu na idącego pieszego C. P., po czym przejechał przez jezdnię na prawe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zaistniałego zdarzenia C. P. doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących zgonem w dniu 19 stycznia 1998 r. w Szpitalu (...) w W..

T. G. wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 11 maja 2000 r. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby.

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego Towarzystwa (...). (bezsporne).

Zmarły C. P. miał trzech synów i córkę z drugiego związku. Dwóch synów zmarło wcześniej, a żona (matka B. P.) zginęła w wypadku samochodowym kiedy powód miał dwa lata. C. P. pracował w Urzędzie Miasta w M.. W chwili śmierci miał 72 lata. Rodzina zawsze mogła na niego liczyć, służył on bowiem pomocą i dobrą radą, troszczył się o wszystkich. Był szanowany przez otoczenie.

Powód B. P. w dacie śmierci ojca miał 33 lata, mieszkał już ze swoją rodziną, jednak w bliskiej odległości od ojca, 700-800 metrów. Widywał się z ojcem codziennie. W chwili wypadku C. P. siedł do syna.

Powód był bardzo związany ze swoim ojcem. Wiadomość o wypadku była dla niego szokiem. B. P. prowadził stację benzynową, jednak ojciec namówił go na działalność związaną z nieruchomościami. Wyszukiwał dla niego nieruchomości, gdyż znał ich właścicieli i powiązania rodzinne, a powód je nabywał. Wskutek śmierci ojca powód stracił kontakty ze sprzedawcami. Korzystał z pomocy psychologicznej, występowały u niego problemy ze snem. Ograniczył spotkania towarzyskie.

Powód kultywuje pamięć zmarłego ojca, odwiedza jego grób, nieraz codziennie. Wspomina go z pasierbami.

B. P. zgłosił do pozwanego TU roszczenie o zadośćuczynienie. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi kwotę około 8.000 zł.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na treści złożonych w sprawie dokumentów, a także zeznaniach powoda oraz świadków E. P., L. D., M. B. i L. K..

Wszystkie te dowody Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne.

Oceniając osobowe źródła dowodowe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały ogromu cierpienia doznanych przez powoda w wyniku utraty najbliższego członka rodziny, jakim był ojciec, dlatego też w tym zakresie dowody te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Sąd I instancji wskazał, że w zeznaniach przewijał się wspólny motyw odnoszący się do więzi między powodem i jego tragicznie zmarłym ojcem, ich bliskości, dobrego kontaktu i wzajemnej pomocy, a dowody te korespondowały wzajemnie także w tym zakresie, uzupełniając się, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść zeznań powoda oraz świadków pozwoliły ustalić rozmiar cierpienia i krzywdy B. P., zaś strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części, uznając, że zgłoszone żądanie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem było nadmierne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenia powoda znajdują oparcie w przepisach art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c., z uwagi na fakt, że zdarzenie, w wyniku którego poniósł śmierć ojciec powoda miało miejsce w dniu 20 grudnia 1997 r.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, powołane przepisy dają prawo osobie poszkodowanej, której najbliższy członek rodziny zginął wskutek deliktu innej osoby, do żądania zadośćuczynienia w oparciu o ochronę jej dóbr osobistych. Naruszone w tym przypadku dobro to niewątpliwie prawo do cieszenia się w sposób niezakłócony życiem rodzinnym, więź z najbliższymi członkami rodziny.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć C. P.. Niewątpliwie też istniał związek przyczynowy pomiędzy śmiercią ojca powoda, a wypadkiem jakim uległ w dniu 20 grudnia 1997 r., czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Zdarzenie to doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda, takich jak prawo do utrzymywania więzi rodzinnej, bliskości, cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym.

Odnosząc się do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczące nie tylko art. 448 k.c., ale również roszczeń wynikających z art. 446 k.c. wskazując, że przy obu podstawach prawnych przedmiotem oceny jest zawsze rozmiar cierpień, krzywda jakiej doznaje osoba wskutek śmierci osoby najbliższej.

Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględniając – przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać jednocześnie kompensacyjnej funkcji świadczenia. Nie może zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny jego wysokości powinien być rozmiar krzywdy powodów. Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej.

W ocenie Sądu Okręgowego krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z bardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda była tym bardziej dotkliwa, że śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę i dotknęła osobę, która stanowiła duże oparcie dla powoda i z którą wiązały go bardzo silne więzi. Niewątpliwie B. P. bardzo przeżył śmierć ojca, albowiem odgrywał on w jego życiu dużą rolę, był podporą w wielu życiowych sprawach. Powód stracił matkę kiedy był małym dzieckiem, miał zaledwie dwa lata, wychowywał go ojciec i to jego obecność dawała mu poczucie bezpieczeństwa. W trudnych chwilach zawsze mógł na niego liczyć. Kiedy żona powoda poważnie zachorowała, wówczas to ojciec pomagał mu w domu i opiekował się rodziną. Zeznania świadków dawały obraz zżytych ze sobą ojca i syna, którzy spędzali ze sobą praktycznie cały czas. Niewątpliwie po tragicznym zgonie rodzica powodowi towarzyszyło dotkliwe poczucie straty, osamotnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przypadku powoda - opierając się na zeznaniach jego i świadków oraz bezpośredniości przeprowadzenia dowodów - dotkliwość jego cierpień i rozmiar krzywdy można było uznać za znaczne, choć (co oczywiste) najbardziej intensywne cierpienia dotyczyły okresu bezpośrednio po śmierci ojca. Po okresie żałoby B. P. przystosował się do zaistniałej sytuacji, pełni normalne role społeczne. Wspomina ojca, odwiedza jego grób, co jest jednak zrozumiałe i nie należy dopatrywać się w tym nadzwyczajnych sytuacji, które wskazywałyby, iż nie pogodził się z jego śmiercią.

Sąd Okręgowy uznał, że nie bez znaczenia dla oceny wysokości świadczenia były same okoliczności, w jakich zginął C. P.. Śmierć nastąpiła bowiem w wypadku samochodowym, kiedy szedł on chodnikiem, a więc niewątpliwie miała charakter tragiczny. Z drugiej strony konieczne było jednakże uwzględnienie również okresu czasu, jaki upłynął od

tego bolesnego zdarzenia i uwzględnienie aktualnego cierpienia powoda, jego adaptacji do mającej miejsce przed laty sytuacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględniając ten zakres pokrzywdzenia, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała przyznanie powodowi wyższej kwoty niż wypłacona przez ubezpieczyciela. Odniesienie się do jego rodzinnych relacji, poziomu życia, rozmiaru poczucia straty i odczuwalnego cierpienia z jednej strony, zaś z drugiej uwzględnienie obiektywnych kryteriów, takich jak społeczne poczucie odpowiedniości danej kwoty do rozmiaru krzywdy, sytuacja, w jakiej doszło do śmierci najbliższej osoby oraz stopień winy sprawcy wypadku, konieczność wynagrodzenia doznanych przeżyć i żaloby poprzez przyznanie odczuwalnej kwoty, zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniały uznanie za odpowiednią kwoty 50.000 zł ponad kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania syna zmarłego (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, stwierdzić należało, że kwota ta nie jest nadmierna. Jednocześnie stanowi ona odpowiednią sumę z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, jest na tyle wysoka, iż pozwoli na niejaki „złagodzenie” cierpień, da powodowi poczucie właściwego wartościowania jego krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do jego wzbogacenia. Stanowi ona odpowiednią do rozmiaru jego cierpień, odczuwalną finansowo sumę, która w przekonaniu przeciętnego członka społeczeństwa nie jest wygórowana i właściwie zadośćuczyni rozmiarowi krzywdy oraz cierpieniom związanym ze stratą najbliższej dla powoda osoby.

W pozostałym zakresie żądanie powoda, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało w ocenie Sądu Okręgowego oddaleniu.

Określając datę wymagalności odsetek, Sąd Okręgowy podzielił dominujący obecnie pogląd, zgodnie z którym orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zaś zobowiązanie do jego zapłaty (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07).

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że wymagalność roszczenia powoda rozpoczęła się po upływie trzydziestu dni od dnia złożenia zawiadomienia o zdarzeniu rodzącym odpowiedzialność ubezpieczyciela, tj. od dnia 17 grudnia 2014 r. Powód wskazał na takie daty w pozwie, pozwana nie zaprzeczyła tym okolicznościom, należało uznać je za przyznane.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w punktach 2 i 3, i zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu przy ustalaniu okoliczności istotnych dla rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy ustalonego przez sąd faktu, że C. P. zmarł po miesiącu od dnia wypadku w wyniku ciężkich obrażeń ciała doznanych w trakcie tego zdarzenia, która to okoliczność wpłynęła na pogłębienie bólu i utrwalenie cierpienia powoda;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione i sprzeczne z zasadą logiki, doświadczenia życiowego i słuszności uznanie, że powód pogodził się ze śmiercią ojca, pomimo zeznań świadków i powoda wskazujących na ciągłą, utrzymującą się traumę, poczucie zerwanej więzi z najbliższą mu osobą i próbę utrzymania relacji ze zmarłym, wyrażającą się w przedkładaniu potrzeby odwiedzin grobu ojca ponad relacje towarzyskie i zawodowe, na co wskazywali w swoich zeznaniach świadek L. K. i powód;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione i sprzeczne z zasadą logiki, doświadczenia życiowego i słuszności uznanie, że w przypadku powoda okres żaloby skończył się, podczas gdy z całości materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i powoda wynika wniosek przeciwny;

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na nieprawidłowym ustaleniu stanu faktycznego w zakresie sytuacji majątkowej powoda oraz jego ojca i w efekcie nieuwzględnienie wpływu zamożności powoda na poziom wysokości kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wynikającej z prawidłowo zebranego materiału dowodowego okoliczności niepogodzenia się powoda ze śmiercią ojca i dalszego odczuwania stanu żałoby oraz okoliczności, iż skoro zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla powoda niezbędne jest branie pod uwagę jego statusu majątkowego, co w przypadku uwzględnienia przy ocenie okoliczności sprawy niewątpliwie wpłynęłoby na uwzględnienie powództwa w wyższym stopniu niż w zaskarżonym wyroku;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione i sprzeczne z zasadą logiki, doświadczenia życiowego i słuszności uznanie, że żądanie przez powoda zasądzenia kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało oddaleniu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny, z uwagi na rozmiar cierpienia powoda, trwałość negatywnych doznań oraz warunki majątkowe poszkodowanego powództwo powinno zostać uwzględnione w całości;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 5 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł jest w okolicznościach faktycznych sprawy adekwatne do krzywdy powoda, jaką wywołała śmierć jego ojca.

Wskazując na powyższe powód wniósł o:

- zmianę wyroku w punkcie 2 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2014 r. ;

- zmianę wyroku w punkcie trzecim przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 17 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, które nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji i które znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodach, za bezzasadny uznając podniesione przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a stanowi jedynie polemikę z oceną prawną opartą na prawidłowych ustaleniach poczynionych przez ten Sąd.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy uznał wszystkie dowody przedstawione przez powoda, w tym także zeznania samego powoda za w pełni wiarygodne i będące podstawą poczynionych ustaleń, zaś skarżący w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę stopnia krzywdy powoda w świetle poczynionych ustaleń faktycznych.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał podniesione przez powoda zarzuty odnoszące się do wysokości zasądzzonego na jego rzecz zadośćuczynienia.

Należy przy tym stwierdzić, że bezzasadne jest powoływanie się przez powoda w tym zakresie na art. 5k.c. Przepis ten nie może być bowiem podstawą powództwa, nie wynikają z niego żadne roszczenia a służy jedynie obronie w sytuacji korzystania przez osobę uprawnioną z przysługujących jej praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Treść tego przepisu nie ma zaś żadnego znaczenia dla ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia.

Uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie zostało rażąco zaniżone, aczkolwiek nie w stopniu wskazywanym przez skarżącego.

Niewątpliwie przyznane powodowi zadośćuczynienie ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane osobie bliskiej zmarłego nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej,

a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być przy tym rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Każdy przypadek powinien być oceniany według kryterium obiektywnego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Nie można kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Stąd miarą cierpienia wywołanego nagłą śmiercią osoby najbliższej mogą być wspomniane okoliczności zewnętrzne, które dadzą się w jakiś sposób zweryfikować i ocenić (patrz wyrok SN z 20 VIII 2015 r. II CSK 595/14).

Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda Sąd Okręgowy trafnie wskazał na silne więzi rodzinne i emocjonalne łączące powoda ze zmarłym ojcem, w niedostatecznym stopniu jednak ocenił wpływ śmierci ojca na stopień krzywdy doznanej przez powoda. Należy podkreślić, że powód, mimo iż założył własną rodziną, utrzymywał z ojcem stałe, codzienne kontakty, a więź między nimi wzmocniła bardzo wczesna utrata przez powoda matki, a następnie śmierć jego dwóch braci.

C. P. codziennie był u syna, opiekował się domem, wpierał syna w czasie choroby jego żony, mieli wspólne plany dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej. Z chwilą śmierci ojca powód utracił jedną z najbliższych mu osób, która udziela mu codziennego wsparcia. Istotne znaczenie mają też okoliczności śmierci C. P., który uległ wypadkowi w drodze do domu syna i zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności, zatem syn nie mógł się z ojcem w pełni pożegnać, mimo iż codziennie odwiedzał go w szpitalu.

Z uwagi na powyższe, biorąc pod uwagę stopień i rodzaj cierpienia psychicznego powoda, intensywność (natężenie, nasilenie) oraz czas ich trwania, związek emocjonalny ze zmarłym, skutki jego śmierci na przyszłość, w życiu osobistym i rodzinnym powoda, poczucie pokrzywdzenia, a także aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa i konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przywracającej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia, Sąd Apelacyjny za adekwatną kwotę zadośćuczynienia na rzecz powoda uznał kwotę 90 000 zł, pomniejszoną o wypłaconą powodowi przez ubezpieczyciela kwotę 8000 zł.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda żądanej kwoty, czyli łącznego zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł.

Jak przyjmuje się bowiem w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, z jednej strony nie może mieć charakteru symbolicznego, z drugiej nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia uprawnionego.

Należy też zdaniem Sądu Apelacyjnego uwzględnić skutki związane z upływem ponad 10 lat od chwili śmierci C. P.. Zgodnie bowiem z art. 316 § 1 k.p.c. nie jest możliwe dokonanie oceny stopnia krzywdy powoda z pominięciem okoliczności istniejących w dacie orzekania, a więc należy wziąć pod uwagę zarówno długotrwałość i stopień przeżywania żałoby przez powoda, który niewątpliwie był ponadprzeciętny, jak skutki związane z upływem czasu oraz możliwość uzyskania przez powoda wsparcia od innych osób bliskich.

Mając powyższe na względzie i uznając apelację za częściowo zasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powoda dalszą kwotę 32 000 zł wraz z należnymi odsetkami, zaś w pozostałym zakresie apelację powoda, jako bezzasadną, oddalił na mocy art. 385 k.p.c., zmieniając także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania z zastosowaniem art. 100 k.p.c. i przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 41%, a pozwany w 59%.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy obciążeniu powoda tymi kosztami, stosownie do wyniku sprawy, w 79%, a pozwanego w 21%.